

Andrzej Kobylarz
Poseł na Sejm RP

Szanowni Państwo! Drodzy funkcjonariusze Służby Celnej!

Pozwólcie, że przeczytam przygotowane wcześniej przemówienie, ponieważ do dziś trudno mi uwierzyć, że zostałem przez Was wyróżniony. Nie chciałbym zatem pominąć żadnej ważnej kwestii, a długo przygotowywałem się do tego wystąpienia.

Kiedy dotarła do mnie informacja o przyznaniu przez szanowną Kapitułę odznaczeniu „Złoty Merkuriusz”, na początku zaniemówiłem. Mogłoby się wydawać, że parlamentarzyści często spotykają się z przejawami sympatii różnych środowisk, ale nigdy nie spotkało mnie to osobiście. A już na pewno nie doceniła mnie organizacja, która rzeczywiście reprezentuje jej członków. Jako posłowie często spotykamy się z różnego rodzaju wyróżnieniami, pochwałami – wynikają one jednak bardziej z „protokołu”, nazwijmy go dyplomatycznego, niż z rzeczywistego docenienia naszej pracy. Częściej spotykamy się z pochwałami na wyrost, czy jak to się mówi „na zachętę”.

W przypadku Waszego odznaczenia jest inaczej. Związek Zawodowy Celnicy PL reprezentuje funkcjonariuszy różnych szczebli. Nie mogę więc przejść obojętnie obok wyróżnienia, które otrzymuję z rąk rzeczywistych reprezentantów Waszego środowiska.

Nie czuję jednakże, abym w jakiś szczególny sposób zasłużył na to odznaczenie. Mówię tak nie ze względu na fałszywą skromność. Kiedy zostałem wybrany posłem, najbardziej martwiłem się o utratę poczucia rzeczywistości. W wyborach startowałem jako człowiek bez doświadczenia politycznego, bez obciążeń w postaci zastępów partyjnych kolegów i bez pojęcia o tym, jak rzeczywiście funkcjonuje parlament „od wewnątrz”. Przed wyborami każdego ranka mogłem spojrzeć w lustro i nie chciałem, aby praca w Sejmie zmieniła ten stan rzeczy. Przystępując do walki wyborczej nie nastawiałem się na zdobycie mandatu poselskiego. Chciałem walczyć o jak najlepszy wynik dla ruchu obywatelskiego, w którego przypadku wierzyłem, że rzeczywiście będzie reprezentował interes wyborców. Tak, jak ja sam to sobie wyobrażałem. Z czasem zaczęło do mnie docierać, że rzeczywiście mam szansę zasiąść w ławach sejmowych i wtedy trochę się

Biuro poselskie
Andrzeja Kobylarza
Posła na Sejm RP

Tel. +48 55 620 01 54

82-300 Elbląg,
ul. Sukiennicza 4/1,2

biuro@akobylarz.pl
www.akobylarz.pl

Andrzej Kobylarz
Poseł na Sejm RP

przestraszyłem. Zacząłem się martwić, że stanę się tą znieawidzoną przez ludzi, jedną z wielu twarzy, które codziennie widzimy na ekranach telewizorów. Wtedy postanowiłem, że choćby nie wiem co, pozostanę sobą. Bez zmieniania swoich zachowań, dotychczasowych wzorców, bez medialnego PR-u. Pracownikom mojego biura powiedziałem, że mamy cztery lata na to, aby tak działać, że w razie gdyby miała być to jedynie kilkuletnia, jednorazowa przygoda – powinniśmy na jej koniec być dumni z ilości spraw, które załatwiliśmy, bądź poruszyliśmy w imieniu zwykłego obywatela.

Dlatego właśnie uważam, że nie zasłużyłem na to wyróżnienie jako poseł. Jako poseł jedynie spełniłem wolę wyborców-obywateli, którzy zwrócili się do mnie o pomoc. Kiedy Wasze Koleżanki i Wasi Koledzy spotkali się ze mną po raz pierwszy w biurze w Elblągu, po prostu zrobiłem co do mnie należy. Wysłuchałem ich oraz zabrałem się do pracy. Zorganizowaliśmy w Sali Kolumnowej Sejmu konferencję, której nie mogli zignorować politycy różnych opcji. Byliście widzialni i przypomniałście o tym, jak ważną służbę pełnicie dla Rzeczypospolitej. W gruncie rzeczy na co dzień robimy to samo. Tak jak Wy, spełniając Wasz obowiązek na służbie nie oczekujecie za to odznaczeń, tak ja jako poseł spełniam obowiązek wobec Was – obywateli.

Być może moje słowa wydadzą Wam się nad wyraz górnolotne, ale chciałem, aby tak brzmiały. Zarówno ja, jaki i moje koleżanki i koledzy z klubu poselskiego Kukiz'15, staramy się pielegnować w sobie te idee, które nam przyświecały, gdy szliśmy do wyborów. Wiemy, że w chwili gdy o nich zapomnimy, projekt w którym wzięliśmy udział, przestanie mieć rację bytu. A jesteśmy przekonani, że to najlepsza droga dla Polski i Polaków. Musimy odbudować społeczeństwo obywatelskie. Doprowadzić do sytuacji, w której parlamentarzyści rzeczywiście służą obywatelom, a nie tym, od których zależy ich obecność na liście wyborczej.

Właśnie dlatego podjąłem się wsparcia Waszej inicjatywy. Wiem, że pełnicie bardzo istotną służbę dla państwa polskiego. Wiem, że zostaliście potraktowani nieuczciwie przez ministerialnych urzędników, którzy w imię forsowania prywaty inicjatora ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, doprowadzili do sytuacji, w której nie wiecie jaka czeka Was przyszłość. Zdaję sobie sprawę, że Wasza służba jest nie tylko odpowiedzialna,

Biuro poselskie
Andrzeja Kobylarza
Pośła na Sejm RP

Tel. +48 55 620 01 54

82-300 Elbląg,
ul. Sukiennicza 4/1,2

biuro@akobylarz.pl
www.akobylarz.pl

Andrzej Kobylarz
Poseł na Sejm RP

ale też niebezpieczna. Dlatego zapewniam Was o poparciu moim i całego klubu poselskiego Kukiz'15. Będziemy walczyć do końca o utrzymanie Waszej służby oraz m.in. o kwestie związane z uprawnieniami emerytalnymi.

Przyznane przez Wasz związek odznaczenie z największą przyjemnością przyjmuję i będę je dumnie pokazywał innym parlamentarzystom, aby przypominało im o tym, że to obywatele są naszym suwerenem. To Wam służę jako poseł. Wiem, że jako funkcjonariusze doskonale zdajecie sobie sprawę co znaczą te słowa.

Dziękuję.

Andrzej Kobylarz